



# DOLNOŚLĄSKA IZBA ROLNICZA

L. Dz.DIR/1587/2019

Wrocław, dnia 24.06.2019r

**Pan Wiktor SZMULEWICZ**  
Prezes Krajowej Rady Izb Rolniczych

## **Uwagi Zarządu Dolnośląskiej Izby Rolniczej do gospodarowania wolnym Zasobem WRSP przez KOWR**

Z niepokojem obserwujemy, że Oddziały Terenowe KOWR nie podejmują żadnych działań, albo podejmują je w minimalnym, pozornym stopniu, które przekładały by się na znaczące zmniejszenie ilości Zasobu, który od wielu już lat jest niezagospodarowany. Zarząd Dolnośląskiej Izby Rolniczej od bardzo długiego czasu apelował zarówno do kierownictwa wrocławskiej Agencji Nieruchomości Rolnych jak i obecnie do kierownictwa wrocławskiego Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa o podjęcie pilnych i zdecydowanych działań w celu zagospodarowania kilkudziesięciu tysięcy hektarów działek wolnych, które są Dolnym Śląsku. Większość z tych działek od wielu lat jest niezagospodarowana, porośnięta chwastami, wysokimi trawami, a niejednokrotnie są już w przeważającej części zakrzaczone, a nawet już zadrzewione. Działki o powierzchni do 2 ha są położone głównie wśród zabudowy wsi lub w jej sąsiedztwie. Zarząd DIR wskazywał kierownictwu KOWR różne aspekty społeczno – gospodarcze, które w naszej ocenie powinny skłonić KOWR do podjęcia efektywnych działań, by takie grunty jak najszybciej zagospodarować i w trybie pilnym je wydzierżawić lub sprzedać.

Wskazywaliśmy niejednokrotnie, że wieloletnie odłogowanie i porastanie trawami, chwastami, a nawet drzewami działek z Zasobu KOWR stwarza zagrożenie pożarowe, zarówno w okresie wiosennym, kiedy pomimo zakazów są one nagminnie wypalane, ale również w okresie letnim, w trakcie żniw. Zagrożenie to wzmacnia się szczególnie kiedy tak jak w ubiegłym roku nasz region był dotknięty klęską suszy.

Nieustannie wskazujemy również, że podjęcie pilnych działań przez KOWR jest konieczne zarówno ze względów gospodarczych jak i społecznych, tym bardziej, że jak wynika z informacji przekazywanych nam przez Oddział, ilość nierozdysponowanych gruntów nie tylko się nie zmniejsza, ale wręcz przeciwnie, w naszej ocenie niepokojąco się powiększa. Zjawisko to obserwujemy na terenie całego naszego województwa. Wg. danych przekazanych nam przez OT w listopadzie 2017r. i uzupełnionych w marcu 2018r. wynikało, że na terenie Dolnego Śląska pozostawało ok. 29,5 tys. hektarów gruntów wolnych, z czego ok. 16 tys. ha stanowiły działki o pow. do 2 ha. Obecnie, w czerwcu 2019r. Oddział podaje, że wolny Zasób na Dolnym Śląsku wynosi już ok. 33 tys. hektarów. Wzrost ilości gruntów niezagospodarowanych o ok. 3 tys. hektarów w przeciągu 1,5 roku napawa Dolnośląską Izbę Rolniczą wielkim niepokojem. Dlatego też w oparciu o dane przekazywane nam przez Oddział np. przy okazji wniosków o przedłużenie umów dzierżawy nieustannie apelujemy do Dyrektora OT we Wrocławiu o pilne podjęcie działań w celu zagospodarowania tych nieruchomości na rzecz okolicznych rolników. Zapobiegnie to ich dalszej wieloletniej degradacji, zniweluje rozsiewanie się chwastów na działki rolników, zminimalizuje zagrożenie pożarowe i jednocześnie przyczyni się do ograniczenia wydatkowania środków publicznych przez KOWR, choćby tylko z tytułu podatku rolnego i od nieruchomości, którego roczna wysokość odprowadzana przez Oddział do gmin może sięgać nawet kilku milionów złotych.



## DOLNOŚLĄSKA IZBA ROLNICZA

Niestety nasze apele nie znajdują zrozumienia i nie przekładają się w żaden wymierny sposób na efektywne działania w Oddziale w tym zakresie. Jest to tym bardziej zasmucające, że sam KOWR wielokrotnie przyznał nam rację wyjaśniając, że Zasób ten jest bardzo rozdrobniony i nieatrakcyjny z punktu widzenia potencjalnego nabywcy czy dzierżawcy. Jak ocenił KOWR niejednokrotnie są to działki nieużytkowane od wielu lat, zarośnięte krzewami i drzewami, o słabej bonitacji i złej lokalizacji czy nieforemnych rozłogach. KOWR we Wrocławiu odnosząc się do kwestii wzrostu liczby wolnych gruntów na terenie województwa wyjaśnia, że wynika to z faktu innych zadań realizowanych przez OT oraz np. przejęcia gruntów po wygasających umowach, co przy zmniejszonej w stosunku do ANR liczbie pracowników zajmujących się ich rozdysponowaniem, powoduje niemożność szybkiego rozdysponowania tego rozdrobnionego Zasobu.

Zarząd DIR rozumie braki kadrowe w KOWR, jednakże rolnikom i mieszkańcom wsi trudno przyjąć takie usprawiedliwienie na brak zagospodarowania gruntów. Tworząc nową instytucję argumentowano redukcję zatrudnienia m.in. faktem przerostu liczby pracowników w stosunku do potrzeb, zaś poziom zatrudnienia w nowej instytucji jaką jest KOWR jest wynikiem analizy rzeczywistych potrzeb i zapewnienia płynnego jej funkcjonowania. Dlatego też argument o brakach kadrowych nie znajduje zrozumienia wśród rolników, bo oczekują oni realizacji obietnic złożonych w momencie tworzenia Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa, który został powołany, aby ułatwić rolnikom sprawniejszą komunikację, zapewnić wsparcie ze strony państwa oraz właściwe zarządzanie państwową ziemią.

Być może ilość zadań jakie ma wykonać Krajowy Ośrodek przerasta możliwości kadrowe i zarządcze, ale ocena tego nie należy do izb rolniczych. Z uwagi na niepokojąco zwiększającą się ilość gruntów w Zasobie WRSP w ocenie Zarządu DIR Ministerstwo Rolnictwa wraz z Centralą KOWR powinno pochylić się nad tym problemem i wdrożyć skuteczne, a przede wszystkim uproszczone mechanizmy rozdysponowania wolnego, niezagospodarowanego od kilku czy nawet kilkunastu lat Zasobu.

**Zdaniem Zarządu DIR, aby skutecznie zmniejszyć ilość Zasobu WRSP należy w pierwszej kolejności zacząć korzystać z już istniejących przepisów. Odniesiemy się do nich w oparciu o obserwacje i analizę sytuacji w naszym regionie. I tak:**

- 1. KOWR powinien stosować wycenę gruntów w oparciu o art. 30 ust 2 ustawy z dnia 19.10.1991r o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa (dalej ugnrSP), tzw. stawką żyta.**

Przepis ten wprost mówi, że cenę sprzedaży nieruchomości rolnej niezabudowanej o powierzchni do 1 ha KOWR może ustalić w wysokości nie niższej niż suma wartości gruntu określonej z uwzględnieniem stawek szacunkowych jednego hektara oraz ceny 100 kg żyta, ustalonej stosownie do przepisów o podatku rolnym, i wartości części składowych tego gruntu, określonej przez rzeczoznawcę majątkowego.

Jak wynika z naszych obserwacji przepis ten w OT we Wrocławiu jest stosowany jedynie w przypadku, gdy KOWR ma odpłatnie przejąć nieruchomość od rolnika, w zamian za przyznane mu przez KRUS świadczenia emerytalne. Pomimo, że zarówno przepisy ugnrSP jak i Zarządzenie Dyrektora Generalnego KOWR nr 103/Z/2017 z 2017r. wprost mówią o stosowaniu przez Oddział wyceny stawką żyta, to procedura ta w stosunku do gruntów z Zasobu jest martwa. Na posiedzeniu Rady Społecznej przy Dyrektorsze KOWR we Wrocławiu w maju 21018r. na złożony przez DIR wniosek o stosowanie takiej wyceny ówczesny Dyrektor P. Piotr Regiec wyraził opinię, że nie ma sprecyzowanych kryteriów takiej wyceny i że potrzebne będzie zarządzenie Dyrektora Generalnego w sprawie zmiany trybu sprzedaży nieruchomości w oparciu o cenę żyta. Należy



## DOLNOŚLĄSKA IZBA ROLNICZA

---

przypuszczać, że Oddział nie zwrócił się w tej sprawie do Centrali KOWR. Wobec powyższego jeżeli rzeczywiście ta kwestia wymaga dodatkowego uregulowania, to należy zawnioskować do Dyrektora Generalnego KOWR o wydanie stosownych wytycznych.

Zdaniem Zarządu DIR „odmrożenie” przepisów o wycenie stawką żyta istotnie przyczyni się do zmniejszenia Zasobu OT z tzw. „śmieciówek” – małych, niezwywalnych, zachwaszczonych od lat działek rolnych.

### **2. KOWR powinien obligatoryjnie stosować art. 40 ust 2 uogrnSP i zwalniać dzierżawców z opłat czynszowych okresie pierwszych 3 lat dzierżawy użytków rolnych odłogowanych, co najmniej przez okres jednego roku przed dniem zawarcia umowy dzierżawy.**

Dla osób zajmujących się rolnictwem oczywistym jest, że przez okres co najmniej 2-3 lat dzierżawa gruntów odłogowanych nie przynosi pożytków, a jedynie generuje koszty. Dlatego w opinii Zarządu DIR, należy obligatoryjnie stosować zgodne z prawem czasowe zwolnienie z czynszu dzierżawnego. Stanowić to będzie istotne wsparcie rozwoju gospodarstw rodzinnych, przyczyni się do zwiększenia zainteresowania rolników odłogowanymi i zachwaszczonymi od lat działkami, zapobiegnie dalszemu rozsiewaniu się chwastów na grunty rolników, uatrakcyjni je pod względem ekonomicznym, co bezpośrednio przełoży się na poprawę konkurencyjności gospodarstw, które wdzierżawiają takie działki.

Problem ten był już wielokrotnie zgłaszany przez DIR. Monitowaliśmy w tej sprawie zarówno na poziomie Dyrektora Oddziału jak i Dyrektora Generalnego oraz Ministerstwa Rolnictwa. Niestety nie zmieniło się nastawienie KOWR w tej kwestii. Wielokrotnie wnioskowaliśmy o zmianę art. 40 poprzez wprowadzenie obowiązku zwolnienia z czynszu. Przepis ten w obecnym brzmieniu zakłada, że KOWR może, a nie musi zwolnić dzierżawcę z opłat czynszowych. Decyzja czy zastosować zwolnienie z czynszu czy też nie, jest dowolną decyzją dyrektora Oddziału. Jak pokazuje praktyka nagminnie występują przypadki, kiedy KOWR pomimo tego, że w wykazach nieruchomości do dzierżawy informuje, że nieruchomości są np. „nieużytkowane rolniczo, porośnięte wysoką trawą i chwastami”, lub „nieruchomość w całości nieużytkowana, porośnięta chwastami” nie dopuszcza zwolnieniu z czynszu dzierżawnego. W latach 2016-2017 Oddziale we Wrocławiu przewidziano możliwość zwolnienia z czynszu dzierżawnego tylko w przypadku 12 nieruchomości, o łącznej powierzchni 136 ha. Zważywszy na fakt, że w tym okresie wrocławski Oddział wystawił do dzierżawy kilka czy kilkanaście tysięcy hektarów, to 136 ha, w których OT przewidział możliwość zwolnienia z czynszu na podstawie ustawy stanowi znikomy procent. Pomimo naszych próśb i monitów o zdroworozsądkowe podejście do tematu w dalszym ciągu przepis ten jest stosowany tak jak dotychczas, w więc incydentalnie. Nasza uwagę przykuwają sprzeczności w odpowiedziach jakie otrzymujemy z OT w tej sprawie. Z jednej strony KOWR zapewnia, że procedura będzie stosowana do nieruchomości, które stanowią wieloletnie odłogi, są zachwaszczone i zadrzewione, gdzie rzeczywiście wymagane są znaczne nakłady i wysiłek, aby przywrócić je do rolniczego użytkowania. A jednocześnie w tym samym piśmie Dyrektor Oddziału wskazuje, że nie jest stosowane zwolnienie z czynszu, bo do przetargów zgłasza się nawet kilku rolników, co świadczy o bardzo dobrej przydatności gruntów do rolniczego wykorzystania. Jesteśmy przekonani, że mowa tu o gruntach, które są wyłączane od dzierżawców i to one są w dobrej kulturze. To o takie grunty zabiegają rolnicy w pierwszej kolejności. W innych przypadkach, kiedy wnioskujemy o zastosowanie zwolnienia z czynszu dzierżawnego OT odpowiada, że powyższy zapis ma zastosowanie w przypadkach, gdy w ocenie KOWR zachodzą ku temu przesłanki, a stan nieruchomości będącej przedmiotem rozdysponowania wskazuje na konieczność poniesienia przez przyszłego dzierżawcę znacznych,



## DOLNOŚLĄSKA IZBA ROLNICZA

ponadprzeciętnych nakładów na przywrócenie nieruchomości po kultury rolnej, czyli nie będzie miał on zastosowania np. w sytuacjach, gdy nieruchomość stanowiła w poprzednim okresie wegetacyjnym przedmiot umowy i była użytkowana rolniczo. W związku z tym, że nasze wnioski o zwolnienie z czynszu są przez OT z reguły rozpatrywane negatywnie zwróciliśmy z prośbą o określenie jakie nakłady w ocenie KOWR są nakładami podstawowymi, a jakie nakłady są ponadprzeciętne. Poprosiliśmy również o informację, czy katalogi tych nakładów, którymi posługuje się KOWR do ustalenia ewentualnego zwolnienia z czynszu, wynikają z opracowań eksperckich będących w posiadaniu Krajowego Ośrodka, czy też pozostaje to w gestii subiektywnej oceny pracowników i kierownictwa KOWR oraz czy posiadają oni stosowne uprawnienia do takiej oceny. W swojej odpowiedzi Oddział informuje nas, że przesłanki do zwolnienia z czynszu nie zostały dotychczas skatalogowane w żadnym z obowiązujących przepisów prawa, w związku z czym powyższa ocena dokonywana jest wedle najlepszej wiedzy i doświadczenia posiadanego przez pracowników oraz kierownictwo KOWR, po uprzednim dokonaniu oględzin nieruchomości. Z powyższych odpowiedzi jednoznacznie wynika, że decyzja czy zastosować zwolnienie z czynszu czy też nie, jest indywidualną, bardzo subiektywną decyzją pracowników KOWR, którzy mają doświadczenie w pracy urzędniczej, a nie w pracy na roli.

Można odnieść wrażenie, że KOWR jedynie w sytuacji kiedy odpiera zarzuty o brak działań w celu zagospodarowania rozdrobnionego Zasobu używa argumentów, że powodem takiego stanu rzeczy jest fakt, że jest on bardzo rozdrobniony i nieatrakcyjny z punktu widzenia potencjalnego nabywcy czy dzierżawcy, że są to działki nieużytkowane od wielu lat, zarosnięte krzewami i drzewami, o słabej bonitacji i złej lokalizacji czy nieforemnych rozłogach i dlatego pomimo wielu podejmowanych prób nie zostały rozdysponowane. Odpowiedź ta stała się już swego rodzaju stałym wytłumaczeniem wielu niedociągnięć i braków w działaniu KOWR. Z wielkim smutkiem przyjmujemy fakt, że w Krajowym Ośrodku nie przeprowadza się dogłębnej analizy takiego stanu rzeczy, że nie są wyciągane wnioski i nie wprowadza się żadnych rozwiązań i działań, które znacząco zmieniłyby stan wolego Zasobu.

**3. Należy wdrożyć w życie przepisy art. 29 ust. 1h w związku z art. 38 ust 2 uognrSP, a więc stosować sprzedaż i dzierżawę bez przetargu nieruchomości Zasobu lub jej część, jeżeli może ona poprawić warunki zagospodarowania nieruchomości przyległej stanowiącej własność osoby chcącej nabyć tę nieruchomość lub jej część, o ile nieruchomość ta nie może być zagospodarowana samodzielnie.**

Przepis ten został wprowadzony już w 2011 roku, jednakże w rzeczywistości jest on martwy, ponieważ osiągnięto już poziom absurdu, jeżeli chodzi o wykazanie, że działka z Zasobu KOWR nie może być samodzielnie zagospodarowana. Sformułowanie „nie może być samodzielnie zagospodarowana” jest pojęciem tak obszernym i tak bardzo niedookreślonym, że Oddziały z ostrożności nie stosują tych przepisów. Okazuje się bowiem, że np. brak dojazdu do działki z Zasobu, czy nieforemny kształt, uniemożliwiający sprawne zagospodarowanie działki, wcale nie świadczą, że nie można jej samodzielnie zagospodarować. Co więcej KOWR oczekuje, że to rolnicy będą się zgłaszać do KOWR z takimi wnioskami i to oni udowodnią zasadność zastosowania tego przepisu. Zdaniem DIR powinno być odwrotnie. To KOWR aktywnie powinien działać w kierunku ustalenia sąsiadów działki z Zasobu i zachęcać ich do dzierżawy lub nabycia działek w tym trybie.

Proponujemy, aby wprowadzić wytyczne, które będą regulowały dzierżawę i sprzedaż w tym trybie. Naszym zdaniem należy wprowadzić katalog cech, których zaistnienie (choćby tylko jednej



## DOLNOŚLĄSKA IZBA ROLNICZA

z nich) będzie kwalifikowało nieruchomość do zagospodarowania na polepszenie zagospodarowania nieruchomości sąsiedniej. Naszym zdaniem taką cechą z całą pewnością jest brak dojazdu do działki. Dodatkowym kryterium powinna być cechy fizyczne działki, takie jak wielkość, szerokość czy jej długość.

Ponadto postulujemy, by zmienić art. 29 ust 1 ha w ten sposób, by można było wydzierżawić działki z Zasobu na polepszenie warunków nieruchomości sąsiedniej również w sytuacji, kiedy nieruchomość sąsiednia jest dzierżawiona przez rolnika. Obecnie zastosowanie tego trybu jest możliwe tylko w przypadku, gdy rolnik jest właścicielem nieruchomości sąsiedniej. By uniknąć ewentualnych nadużyć, proponujemy by było to możliwe o ile nieruchomość jest dzierżawiona od KOWR lub jednostki samorządu terytorialnego. Dość często zdarzają się sytuacje, w których na skutek błędów, czy niedopatrzeń w latach ubiegłych w kompleksie dzierżawionych gruntów od Skarbu Państwa pozostawione są wolne działki. W przypadku, gdy dzierżawcy ze względów gospodarczych, ale również technicznych np. w trakcie zabiegów uprawowych dużymi maszynami zaużytkują takie działki są karania opłatą za ich bezumowne użytkowanie.

W ocenie Zarządu DIR wprowadzenie takich zmian pozwoli KOWR na korektę umów dzierżaw, przez co również zmniejszy się wolny Zasób. Przede wszystkim jednak KOWR powinien zacząć stosować przepis art. 29 ust 1h i aktywnie poszukiwać właścicieli działek sąsiednich. Takie działania powinien KOWR podejmować samodzielnie (np. poprzez publikację na stronie internetowej), ale również przy pomocy Gmin, Sołectw, Izba Rolniczych oraz innych organizacji. Aktualnie nie dość, że przepis ten jest „martwy”, to mało kto wie, że w ogóle jest taka możliwość wydzierżawienia i nabycia gruntów od KOWR. Naszym zdaniem należy to zmienić.

#### **4. Należy powszechnie stosować art. 29 ust. 3a w zw. z art. 39 ust. 1 ustawy, tj. obniżenie czynszu dzierżawnego i ceny wywoławczej w kolejnych przetargach**

W sytuacji, gdy w przetargu nieograniczonym ogłoszonym po przetargu/przetargach ograniczonych nie został wyłoniony kandydat na dzierżawcę KOWR ogłaszając kolejny przetarg, może obniżyć wywoławczą wysokość czynszu dzierżawnego jednorazowo nie więcej niż o 20% wywoławczej wysokości czynszu. Łączna obniżka wywoławczego czynszu dzierżawnego ustalonego do pierwszego przetargu, nie może przekraczać 50%. Okres od daty pierwszego nierozstrzygniętego przetargu do daty ogłoszenia ostatniego przetargu nie może być dłuższy niż 6 miesięcy. Jeżeli, pomimo obniżki czynszu o 50% kolejny przetarg nie doprowadzi do wyłonienia dzierżawcy, KOWR może wydzierżawić nieruchomość bez przetargu za czynsz nie niższy niż wywoławcza wysokość czynszu ostatniego przetargu.

Zdaniem Zarządu DIR możliwość obniżania czynszu, a potem sprzedaży/dzierżawy bezprzetargowej nie jest przez KOWR w pełni wykorzystywana. Okres, w którym można zastosować obniżenie czynszu o 50% jest dość krótki, bo jedynie w okresie 6 miesięcy od pierwszego przetargu. Jak pokazuje praktyka Oddziały w tym okresie publikują średnio 2 przetargi i nie stosują obniżenia czynszu. Praktycznie w ogóle nie stosuje się wydzierżawiania nieruchomości w drodze tzw. negocjacji, po upływie 6 miesięcy od pierwszego przetargu, choć taka możliwość jest przez kolejne 3 miesiące. Naszym zdaniem KOWR w swoich statystykach wykazuje setki przetargów, podczas gdy w zdecydowanej części są to przetargi na te same nieruchomości, bez zastosowania obniżek. Poprzez wykazywanie tych samych przetargów statystyki wyglądają dobrze, ale nie przekłada się to na efektywność zagospodarowania.



# DOLNOŚLĄSKA IZBA ROLNICZA

**Zdaniem Zarządu DIR warto również rozważyć wdrożenie nowych rozwiązań, które przyczynią się do zmniejszenia rozdrobnionego Zasobu WRSP w naszym województwie, ale również na terenie całego kraju.**

1. Jednym z takich rozwiązań jest przeznaczanie do dzierżawy w trybie bezprzetargowym działek, które od co najmniej 5 lat nie były zagospodarowane rolniczo. W takim przypadku KOWR winien rozpowszechnić wykaz takich działek w danej wsi i gminie. Póki co tylko KOWR nie upublicznia wykazu wolnych od lat działek, ta informacja jest wyłącznie w posiadaniu KOWR. Krajowy Ośrodek winien również obligatoryjnie zastosować 3 letnie zwolnienie z czynszu dzierżawnego, a okres umowy powinien przekraczać 10 lat, tak by dzierżawca mógł ubiegać się o zwolnienie z podatku rolnego. Informacja o takich działkach powinna znaleźć się na stronie KOWR, w Urzędzie Gminy, w sołectwie, w izbie rolniczej. W pierwszej kolejności działki te powinny być proponowane rolnikom ze wsi, w której leży nieruchomość.
2. Należy również rozważyć wdrożenie mechanizmów, które będą umożliwić dzierżawcom takich działek przywracanie ich do użytkowania rolniczego, bez ponoszenia dodatkowych kosztów. Mamy tu na myśli np. wycinkę zakrzaczenia i zadrzewienia powstałego na skutek wieloletniego nieużytkowania. W takich sytuacjach stan faktyczny działek (drzewa, krzewy) jest niezgodny ze stanem ewidencyjnym. Dzierżawca chcąc przywrócić działkę do stanu zgodnego ewidencją, za zgodą KOWR prowadzi wycinkę drzew, za którą musi zapłacić. W naszej ocenie na gruntach KOWR, gdzie takie zadrzewienia powstały na skutek wieloletniego odłogowania, a nie w skutek zaniedbań dzierżawców, należy zwolnić dzierżawców z ponoszenia opłat.
3. Ponadto warto rozważyć wprowadzenie mechanizmów pozwalających na obniżenie czynszu wywoławczego w związku z indywidualnymi, negatywnymi cechami nieruchomości, takimi jak brak dojazdu, wymokliska itp.

Jesteśmy przekonani, że zaproponowane przez nas rozwiązania przyczynią się do zagospodarowania wolnego Zasobu przez KOWR. Nie można w tym miejscu pominąć również faktu, że jednym z argumentów kiedy wprowadzono przepisy o wstrzymaniu sprzedaży przez 5 lat, był właśnie ten dotyczący wolnego, rozdrobnionego Zasobu WRSP. Jest to zasób działek, na zagospodarowanie których ówczesna ANR nie miała czasu, bo realizowała plany wielotysięcznych rocznych sprzedaży. Od wprowadzenia nowych przepisów minęły już 3 lata, które z perspektywy gruntów tzw. „świecówek” zostały zmarnowane. Zasób ten nie tylko się nie zmniejsza, ale wręcz przeciwnie zwiększył się, tylko na Dolnym Śląsku o 3 tys. hektarów. Co istotne zasób ten nie tylko nie przynosi zysków Skarbowi Państwa, a więc nam wszystkim, ale wręcz odwrotnie póki co tylko je generuje, choćby tylko w postaci obciążeń podatkowych.

Dlatego naszym zdaniem należy pochylić się nad tym problemem i wdrożyć wszelkie możliwe rozwiązania, by szybko i sprawnie zagospodarować wolny Zasób WRSP, by trafił on na jak najkorzystniejszych warunkach w ręce rolników. Należy dążyć do sytuacji, w której nie będą generowane koszty na utrzymanie tego wolnego, zaniedbanego od lat Zasobu. Jesteśmy jednakże świadomi, że bez zmiany podejścia KOWR, który zachowuje się jakby tego problemu nie zauważał działania te nie powiodą się.

Wobec powyższego po raz kolejny zgłaszamy konieczność rozmów na ten temat z udziałem Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa oraz Ministra Rolnictwa

Z poważaniem  
PREZES IZBY  
*Leszek Grala*  
Leszek Grala